

Nr. akt. OKMW II/9

Odpis



OKRĘGOWA KOMISJA
BADANIA ZŁOŻENI NIEMIECKICH
W WARSZAWIE

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 30 marca 1946r. Sędzia Okręgowy Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie Halina Werenko deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 K.P.K. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Mikołaj Łacki

Imiona rodziców Paweł i Anna z domu Protasewicz

Data urodzenia 30.X.1888r.

Zajęcie Kierownik Sekcji Ośrodków Zgrowia w Ośrodku Zdrowia w Zarządzie Miejskim w Warszawie

Miejsce zamieszkania w Warszawie ul. Chmielna Nr. 25

Wyznanie rzymsko-katolickie

Karalność nie karany

Przed wojną 1939r. byłem inspektorem Służby Zdrowia Zarządu Miejskiego Warszawy, w czasie obrony Warszawy i potem w czasie okupacji niemieckiej pełniłem obowiązki Kierownika Miejskiej Służby Zdrowia Zarządu Miejskiego w Warszawie. Leista osobiście nie znałem, służbowo także bezpośrednio się z nim nie zetknąłem. Od kiedy przyjechał do Warszawy w jakim stopniu służbowym, ani innych danych o Leiscie nie umiem podać. Słyszałem tylko od kolegów z Zarządu Miejskiego pogłoskę, zresztą nie popartą konkretnymi dowodami, że Leist będąc starostą Warszawskim nadmiernie korzysta w związku swoim urzędowaniem z dóbr materialnych. Nie mając żadnych stosunków z Leistem mogę tylko zeznać jakich szykan na swoim stanowisku doznawałem od władz niemieckich. Zaznaczam iż podając te rzeczy nie wiem w jakim stopniu Leist za nie jest odpowiedzialny, a o ile wpływały na szykany inne władzy niemieckiej. Muszę tu wymienić: 1/ Przedłużenie godzin pracy, która odbywała się obecnie od 8 ej do 16 ej w tak ciężkich warunkach 2/ nieuregulowanie sprawy uposażeń pracowników Miejskich które to uposażenia były niewspółmierne do wysokości cen rynkowych z jednej strony, a godzin pracy z drugiej strony 3/ złe zaopatrzenie w żywność miasta Warszawy. Do starosty bezwarunkowo należało o wytaranie się o przydziały w dobrym gatunku. Tymczasem przydziały były dostarczone w bardzo złym gatunku. Przydziały pracownikom były dawane po obliczeniu kalorii na osobę. Przyjęte było przez Niemców iż człowiek ma otrzymywać dziennie 700 kalorii Urząd statystyczny Miejski obliczał przy rozdawnictwie deputatów iż każdy pracownik otrzymuje 700 kalorii, tymczasem obliczono ilość kalorii przyjmując iż rozda się produkty w wysokim gatunku, podczas gdy w rzeczywistości chodziło o bardzo zły gatunek 4/ w wypadku zaareztowania kogoś z urzędników przez Gestapo, starosta nigdy nie interwenjował a nawet nie wykazywał żadnego zainteresowania sprawą 5/ Budżet Miejski w zakresie higieny szkolnej był stale od początku okupacji bardzo szczupły. Było wyraźne dążenie do zahamowania opieki nad dziećmi restrykcjami budżetowymi. Wielkie wysiłki by temu zapobiec pochodziły od lekarzy i miały charakter tajemny. 6/ Starosta współdziałał z Urzędem Pracy /Arbeitsamt/ przy wywożeniu ludzi na roboty do Rzeszy. Zarząd Miejski polski bronił się przed tym, utworzeniem Komisji Lekarskich przy Ośrodku Zdrowia w celu badania podopiecznych czy są zdolni do pracy, czy mogą wyjechać do Rzeszy. Oczywiście lekarze z Komisji szli na rękę ludności, lecz pod osobistym niebezpieczeństwem. Odczytano.

p.o. Sędzia

/ - Mikołaj Łacki - /

/ - Halina Werenko - /

La. egz. 1000000
Akt. Bad. Kbr. M. w W-wie
Jedyną Łacki
strona: 0019